

MCHserfer, Nienawidze urodzin

Refren:

jebać słowa ludzi, których nawet nie obchodzisz,
nienawidze życzeń, ale bardziej mieć urodzin,
wiatr zabiera prochy naszych rodzin i to boli,
niż słuchać kłótni starych, czasem lepiej się porobić,
mam 24 tyle samo spale w weekend,
kiedy ona chce cie robić leci weekend,
znowu nie mierzymy czasu, nocą nie zapinam pasów

Zwrotka:

tamtę rok to był rok długich nieprzespanych nocy,
dzwoni budzik ja ze studia do roboty,
nie skumają nas dzieciaki z żadnych szablonowych rodzin,
pchajcie te numery jak coś chcecie dla mnie zrobić,
powiedz "ile kosztuje uśmiech?" szmaty są zepsute i widzą tylko kapustę,
dra*i są za tanie by w pełni przed nimi uciec,
uciekam przed nimi po gibie w starej A4-rce,
ludzie żyją jak roboty ja w tym biegu tak jak sonic,
powiedz mała co cię boli no i za czym gonisz,
dawaj skr*ce coś na płuco i możemy się pierdolić,
ale potem pójdę pisać nowe zwroty,
czas ucieka a za wiele trzeba zrobić,
ja odpalam po tym co mi daje fallin,
czas ucieka, a za wiele trzeba zrobić,
ja odpalam po tym co mi daje fallin,
wiesz, że nienawidze tego pierdolenia o tych przeznaczeniach, ale jakbym miał wybierać weź mi ży

Refren:

jebać słowa ludzi, których nawet nie obchodzisz,
nienawidze życzeń, ale bardziej mieć urodzin,
wiatr zabiera prochy naszych rodzin i to boli,
niż słuchać kłótni starych, czasem lepiej się porobić,
mam 24 tyle samo spale w weekend,
kiedy ona chce cie robić leci weekend,
znowu nie mierzymy czasu, nocą nie zapinam pasów /x2